

Sygnatura akt I Cupr 1273/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 14-11-2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Kwiatkowski

Protokolant: Katarzyna Mulak

po rozpoznaniu w dniu 14-11-2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o.

przeciwko W. B.

o zapłatę

**I.** oddala powództwo.

I C upr 1273/13

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 24 lipca 2013 r. strona powodowa (...) sp. z o.o. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego W. B. kwoty 490 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strona powodowa nabyła na podstawie umowy przelewu wierzytelności z 1 sierpnia 2012 r. wierzytelność przeciwko pozwanemu w kwocie 490 zł. Wierzytelność ta wynikała z umowy zawartej przez (...) SA z pozwanym o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Pozwany przy zawieraniu umowy otrzymał ulgę związaną z zawarciem umowy na czas określony, jednak złożył oświadczenie o rezygnacji z umowy, po upływie 10-dniowego terminu ustawowego. Wobec powyższego obciążono go opłatą wyrównawczą w wysokości obliczonej jako różnica pomiędzy opłatą aktywacyjną przewidzianą dla umowy zawartej na czas nieokreślony, a opłatą aktywacyjną dla umowy zawartej na czas określony. Opłata ta została obliczona proporcjonalnie do czasu pozostającego do zakończenia umowy i zsumowana z opłatą aktywacyjną w wysokości 490 zł przewidzianą dla umowy zawartej na czas nieokreślony.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 1 sierpnia 2013 r. powództwo uwzględniono w całości.

W sprzeciwie od w/w nakazu zapłaty złożonym w dniu 16 września 2013 r. pozwany W. B. wniósł o oddalenie powództwa.

Pozwany zarzucił, że jednorazowa opłata wyrównawcza została naliczona w sposób odpowiadający treści klauzuli niedozwolonej zamieszczonej w rejestrze klauzul niedozwolonych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerem (...). Zarzucił nadto, że został wprowadzony w błąd, co do osoby faktycznego kontrahenta umowy, albowiem pracownik (...) SA podawał się za przedstawiciela (...) SA. Ponadto pozwany nie otrzymał wzoru oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Wskazał wreszcie, że umowa została sporządzona w sposób nieczytelny, pomniejszoną czcionką.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 5 listopada 2012 r. pozwany zawarł z (...) SA umowę o świadczenie usług telefonicznych, na 28 miesięcy, z cennikiem (...).

(dowód: umowa z 5.11.2012 r. – k. 12)

Zgodnie z cennikiem jednorazowa opłata aktywacyjna promocyjna wynosiła 12,30 zł, a opłata bez promocji 490 zł. W przypadku wypowiedzenia umowy terminowej w § 7 ust. 16 regulaminu zastrzeżono, iż abonent zostanie obciążony m.in. roszczeniem związanym z przyznaną mu ulgą obliczoną proporcjonalnie do czasu pozostającego do zakończenia umowy

(dowód: cennik i regulamin – k. 13-16)

W dniu 5 listopada 2013 r. pozwany otrzymał wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy z pouczeniem o prawie odstąpienia od umowy w terminie 10 dni od jej podpisania, a także egzemplarz umowy wraz z cennikiem i regulaminem oraz informacją, że (...) SA jest podmiotem odrębnym od (...) SA.

(dowód: oświadczenie pozwanego z 5.11.2012 r. – k. 38)

Pozwany rozwiązał umowę przed 9 stycznia 2013 r.

(dowód: pismo (...) SA. z 9.01.2013 r. – k. 17)

Do aktywacji usługi na rzecz pozwanego faktycznie nie doszło.

(dowód: bezsporne)

W dniu 1 sierpnia 2012 r. (...) SA zawarła umowę przelewu przysługujących mu wierzytelności na rzecz strony powodowej (...) sp. z o.o.

(dowód: umowa przelewu – k. 9-10)

Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności nie ulegało wątpliwości, że strona powodowa nie udowodniła, iż faktycznie nabyła wierzytelność wobec pozwanego, w sposób wskazany w art. 509 kc. Już z pozwu wynikało, że umowa, z której wywodzą roszczenia przeciwko pozwanemu została zawarta w dniu 5 listopada 2012 r., tymczasem przelewu wierzytelności na rzecz powoda dokonano wcześniej, tj. 1 sierpnia 2012 r. Tym samym przelew ten nie mógł z natury rzeczy obejmować wierzytelności, które nie tylko, że nie istniały, ale nawet nie można było przewidzieć, że powstaną.

Niezależnie od powyższego Sąd uznał żądanie zapłaty opłaty wyrównawczej za sprzeczne z art. 57 ust. 6 ustawy – prawo telekomunikacyjne.

Zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 57 ust. 6 ustawy – prawo telekomunikacyjne w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania umowy przez pozwaną, w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Przez ulgę przyznaną w rozumieniu tego przepisu należało jednak uznać wyłącznie ulgę faktycznie udzieloną, a nie taką, która mogłaby być udzielona, gdyby przystąpiono do wykonania umowy. Nowelizacja wskazanego przepisu, która wyklucza powstanie w/w roszczenia w przypadku nie rozpoczęcia wykonywania usługi, jest jedynie wynikiem wyrażenia wprost zasady, która obowiązywała już wcześniej. Wypada w tym miejscu przytoczyć uzasadnienie zmiany

treści art. 57 ust. 6 ustawy zawarte w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – prawo telekomunikacyjne (druk sejmowy nr 627).

„Istnieje potrzeba doprecyzowania zasad występowania przez dostawcę usług telekomunikacyjnych wobec abonenta z roszczeniem z tytułu zwrotu równowartości ulgi w sytuacji rozwiązania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych przed upływem terminu, na jaki została ona zawarta (art. 57 ust. 6 ustawy - Prawo telekomunikacyjne). Potrzeba ta wynika ze zidentyfikowanego obciążania konsumentów równowartością ulgi w rozumieniu art. 57 ust. 6 ustawy - Prawo telekomunikacyjne, w sytuacji gdy po zawarciu przez konsumenta umowy z dostawcą nie dochodzi do rozpoczęcia świadczenia usług w wyniku: i) odstąpienia konsumenta od umowy zawartej poza lokalem lub na odległość; ii) wycofania przez konsumenta zamówienia dotyczącego zmiany dostawcy usługi w ramach usługi hurtowego dostępu do sieci ( (...)) ; (...) wypowiedzenia przez konsumenta umowy przed określonym w niej terminem rozpoczęcia świadczenia usług.

Należy podkreślić, że przeważająca praktyka przedsiębiorców działających na rynku usług telekomunikacyjnych polega na występowaniu z żądaniem do konsumenta zwrotu równowartości przyznanej ulgi dopiero po rozpoczęciu świadczenia usług, tj. dopiero, gdy ulga została konsumentowi realnie przyznana, czyli rozpoczął on korzystanie z usług na zasadach promocyjnych ("ulgowych").

W świetle ww. przypadków postępowania niektórych dostawców usług telekomunikacyjnych okazuje się, że interpretacja pojęcia "przyznanej ulgi" może mieć miejsce przez pryzmat formalnego zagwarantowania ulgi w umowie, niezależnie od okoliczności rozpoczęcia korzystania przez konsumenta z usług na zasadach promocyjnych ("ulgowych") w ramach takiej umowy. Przedmiotowe podejście prowadzi do tego, że w razie rozwiązania przez konsumenta umowy przed rozpoczęciem świadczenia usług dochodzi do sytuacji, w której usługa nie jest świadczona, natomiast dostawca usług występuje wobec konsumenta z roszczeniem o zwrot równowartości ulgi za cały okres, na jaki umowa została pierwotnie zawarta (np. 2 lata). W ten sposób dostawca usług, nie rozpoczynając świadczenia konsumentowi usług na zasadach promocyjnych ("ulgowych"), obciąża bezpodstawnie konsumenta nieraz bardzo wysokimi opłatami z tytułu ulg, z których konsument, rozwiązując umowę, w ogóle nie skorzystał. W związku z powyższym proponuje się odpowiednie doprecyzowanie brzmienia art. 57 ust. 6 ustawy - Prawo telekomunikacyjne”.

Także w stanie prawnym z daty podpisania umowy przez pozwaną nie było podstaw do żądania zwrotu ulgi, z której abonent faktycznie nie skorzystał, skoro do wykonywania umowy nie doszło. Taką ulgą była ulga przyznana pozwanemu – nazwana „aktywacyjną” – faktycznie nie udzielona, skoro bezspornie do aktywacji usługi nie doszło. Wypada ponadto zauważyć, że strona powodowa obliczała wysokość swojego roszczenia w sposób odbiegający od regulacji art. 57 ust. 6 ustawy. Ustawa wskazywała, że roszczenie nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Wartość ulgi wynosić miała 490 zł -12,30 zł, tj. 477,70 zł i gdyby doszło do aktywacji usługi powinna zostać dodatkowo pomniejszona o wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania (czyli od 5 listopada 2012 r. do najdalej 9 stycznia 2013 r.). Tymczasem powód domagał się całej kwoty 490 zł.

Odnośnie zarzutu zastosowania przez (...) SA klauzuli niedozwolonej w umowie z 27 października 2013 r. należy podkreślić, że klauzuli takiej w tej umowie nie ma. Jedyne w pozwie powód wskazał sposób obliczania opłaty, który faktycznie odpowiada treści klauzuli zarejestrowanej w rejestrze klauzul niedozwolonych pod numerem (...).

Odnośnie zarzutu nieotrzymania wzoru oświadczenia o odstąpieniu od umowy wypadało zauważyć, że powód przedstawił pokwitowanie przez pozwanego takiego zwrotu oświadczenia.

Nie był także uzasadniony zarzut nieczytelności umowy. Pozwany twierdził, że nieczytelne były zapisy dotyczące wysokości opłaty aktywacyjnej. Jest to wprawdzie kwestia częściowo subiektywna, ale w cenniku złożonym do akt sprawy zapisy te są wyraźne (por. k. 13 akt).

Pozwany nie był także w stanie wykazać, że został wprowadzony w błąd, co do osoby kontrahenta. Wypada zauważyć, że pokwitował on informacje, że (...) SA jest podmiotem odrębnym od (...) SA.

Powyższe nieudowodnione zarzuty nie mogły jednak zmienić rozstrzygnięcia w sprawie.

Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo, orzekając, jak w sentencji wyroku.